

Echo Chełmka

Sygodnik

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. A.

Rok V.

Kraków—Chełmek, 7 sierpnia 1938 r.

Nr 30

Świat potrzebuje przedsiębiorców.

W poniedziałek 25 lipca został w Berlinie otwarty w obecności min. oświecenia dr Rusta VII międzynarodowy kongres dla szerzenia wykształcenia kupieckiego.

Obradom przewodniczył dr Jan A. Bata, który w swym inauguracyjnym przemówieniu powiedział:

Wielkość świata wyrosła z przedsiębiorczości ducha i z handlu. — Europa może swój wpływ utrzymać tylko wtedy, gdy sobie wychowa wielu zdolnych i wszechstronnych przedsiębiorców.

Jeżeli rozglądnijemy się dziś po świecie, zobaczymy, że całemu światu potrzeba lepszej przyszłości.

W prawo, w lewo, wszędzie spotykamy się z bezrobociem, z którym państwa starają się uporać częścią swych inwestycji, względnie wspiera je tylko pieniądze.

Przed stu laty żyło w Europie 160 milionów ludzi. Dzisiaj 520 milionów.

Przed stu laty życie ludzkie trwało przeciętnie 30 lat — obecnie 50 lat.

Jakie czynniki są tego przyczyną? Technika — ze swymi przedstawicielami — maszynami i ich reprezentantami turbinami, elektromotorami, motorami Diessa itp.

Niemniej ważnym czynnikiem była organizacja, która w przedsiębiorstwie zespoliła ludzi z maszynami. Przed stu laty były ziemie z 50 mieszkańcami na kwadratowym kilometrze przeciętnie gęściej zaludnione, niż dzisiaj z 300 mieszkańcami.

O wojnie w Chinach dowiedzieliśmy się dopiero za rok. A dzisiaj w 10 minutach po wybuchu wojny, wiadziła o tym cała Europa.

Cały jeden rok przeciwko 10 minutom. To jest różnica między teraźniejszą a dawniejszą dobą. A takich różnic jest w naszym życiu cały rząd.

Gdyby była ludzkość wyzyskała wszystkie wynalazki, które są dotychczas znane, byłoby na świecie dość miejsca i bogactwa dla każdego mieszkańca kuli ziemskiej i dla generacji następnych. A przy tym wiedza i praktyka postępują naprzód. I dlatego przedsiębioranie ma na celu wykorzystanie za pośrednictwem przemysłu tych wynalazków w taki sposób, aby ludzkość miała utrzymanie i dobrobyt.

Przedsiębioranie jest dla ludzkości zbroiem, wynalazki sieciem.

Jedno jednak jest pewne. Na świecie nie może być lepiej, jak urządzić to ci ludzie, którzy organizują życie a przede wszystkim pracę.

Człowiek musi być panem pieniądza i nie pozwolić by pieniądz panował nad człowiekiem.

Jan A. Bata

W służbie dla społeczeństwa.



Na zdjęciu grupa eksterytorialnej drużyny P. C. K. przy naszych zakładach, które pilnie ćwiczą by służyć społeczeństwu w potrzebie.

Rosną ofiary na samolot „Bata”.

W dalszym ciągu ofiar na samolot, kierownik sklepu w Wilnie (ul. Mickiewicza 31) p. Leon Lewin zadeklarował kwotę **zł 100**— wzywając do łańcucha ofiar kierownika sklepu w Wilnie l. p. Bauera.

Pracownicy fizyczni w Chełmku złożyli kwotę **zł 1.243.55**

Dotychczas zebrano:

pracownicy fizyczni w Chełmku	zł 5.643.55
„ umysłowi „	zł 8.785.—
kierownicy sklepów i personel	zł 2.501.50
r a z e m	zł 16.930.05

Przyszłość następnych generacji jest więc zależna od wychowania przedsiębiorców, ich ilości i jakości.

Można mieć zastrzeżenie, że przedsiębiorców nie można wychować w szkole. Ze wszystko zależy raczej od niego samego, od jego osobistych wrodzonych właściwości. To się nie zgadza.

Jeżeliby tak było, mógłbym postawić pytanie, dlaczego w ogóle w świecie jest nauka i dlaczego, i jak do tego doszło.

Dlaczego zostały otwarte szkoły wojenne, morskie, lotnicze, szkoły

dla rolników, inżynierów i szkoły przemysłowe?

Świat doszedł do tego poglądu, że zawodowa szkoła jest jedyną, która może służyć postępowi.

Ja sam, nie jestem urodzony jako przedsiębiorca przemysłowy. — Wychodzę raczej z tego wychowania, które tu głoszę.

Największy brak obecnego szkolenia do zawodu polega na tym, że jest ono wybudowane jedynie na wiadomościach ogólnych.

Do tego jeszcze brakuje najważniejsza szkoła obecnej doby, szkoła

Z kraju i ze świata.

Rozwiązanie kartelu drożdżowego nastąpi 15 sierpnia br. W związku z tym krokiem Min. Przemysłu i Handlu wielu przedsiębiorców zamierza otworzyć nowe przedsiębiorstwa drożdżowe.

Fabryka nielukącego się szkła powstaje w okolicy Sandomierza. Będzie to pierwsza tego rodzaju fabryka w Polsce.

Przedza tańsza o 8%. W wyniku konferencji przemysłowców tej branży z udziałem p. premiera gen. Sławoj-Skiadkowskiego, obniżona została cena przędzy bawełnianej o 8%.

Nie wolno używać bawełny w Japonii od 1 sierpnia, do celów fabrykacyjnych na rynku wewnętrznym. Może ona być użyta tylko dla potrzeb armii.

Nowa radiostacja w Katowicach o mocy 50 kilowatów w antenie, zostanie oddana do użytku w jesieni.

Nowa linia kolejowa. Ministerstwo Komunikacji projektuje budowę nowej kolei, która połączy w linii prostej Łuków ze Skierniewicami. Roboty mają być podjęte wczesną wiosną roku przyszłego.

Na fundusz TOM do dnia 28 lipca br. zebrano dotychczas kwotę 7.129.731.39 zł. Łącznie ze zbiórką wśród armii, zebrano 9.779.731.390 zł.

Nowy transatlantyk. W Birkenhead w Anglii został opuszczony nowy statek pasażerski należący do Cunard White-Star Line, przeznaczony do obsługi linii do Nowego Jorku.

Wskaźnik produkcji przemysłowej w czerwcu wynosił 91,4 wobec 91,5 w maju. Wskaźnik był o 8 proc. wyższy niż w czerwcu r. ubiegłego.

Targi Lewantyńskie w Bari (Włochy) trwać będą tego roku od 6 do 21 września.

„Bank motoryzacyjny”. Powstanie specjalny „bank motoryzacyjny”, którego zadaniem będzie finansowanie produkcji oraz sprzedaż samochodów Polsce. Nie jest rzeczą wykluczoną, że zadań tych podejmie się jeden z istniejących banków.

Jeżeli projekt ten dojdzie do skutku, sprzedaż samochodów odbywać się będzie na długoterminowy kredyt od 2 do 3 lat.

nowoczesnego handlowego, transportowego i przemysłowego przedsiębiorstwa.

Zważmy: Pracowników jest dość, — nawet więcej niż dość. Wynalazców jest także cała masa. Urzędników jest dostatecznie. Również dobrych, pilnych urzędników, którzy mają ochotę za dobry zarobek dobrze i pilnie pracować i załatwiać swe zadania świadomie i porządnie. Pieniądze leżą w bankach.

Ludzkość chce dążyć naprzód. Kogo tu brakuje? Człowieka, (Dokończenie na str. 2).

Świat potrzebuje przedsiębiorców.
(dokończenie)

który chwyci się tych wszystkich niewyzyskanych możliwości i poprowadzi je mocą swej inicjatywy do powodzenia. — Przedsiębiorcy. Człowieka, który jest opętany myślą żywienia i używania.

Nowoczesny przedsiębiorca stoi przed zupełnie innymi zadaniami niż rzemieślnik w średniowieczu. Ten mógł zatrudnić z trudnością 2—6 pomocników. Przemysłowiec i handlowiec dzisiejszej doby pokazał, że może dać pracę i chleba nawet 100.000 ludzi.

Musi on jednak zająć zupełnie inne stanowisko w państwie i w gospodarstwie. Jest to znaczna różnica, jeżeli staramy się o pomocników, albo jeżeli dajemy pracę tysiącom i rządymy ich gospodarstwem. To wymaga, aby dzisiejszy przedsiębiorca miał wychowany charakter.

Najstarszy przykład takiego wychowania znajdziemy u wojskowych wodzów i oficerów.

Bardzo wczesnie zaczyna się u nich cielesne, moralne i intelektualne szkolenie.

Od rana do wieczora pracują nad sobą. Tak jest to przy wojsku, które jest tak stare, jak stara jest ludzkość sama.

U gospodarczego wodza jest więcej komplikacji. Nie opanowuje np. pułku według pewnego rozkładu. Jego zadanie polega raczej na tym, ażeby własną inicjatywą, siłą swej moralności i wytrwałości i na podstawie swych organizacyjnych i fachowych znajomości, utrzymać tysiące egzystencji.

O wychowaniu zdalnych i zdolnych przyszłych przedsiębiorców dzisiaj jeszcze się nie postarano. O ile dawniej dbało się o szkolenie oficerów, o tyle brak rzemieślnikom i dzisiejszym uczniom przemysłowym i handlowym teorii i wychowania w kierunku ich powołania. — Nie można się dziwić, że z tych powodów brakują światu szeregi przedsiębiorców.

Udowodnia to bezrobocie. Ten stan ma jeszcze inne przyczyny, niż brak przedsiębiorców. Zadaniem kongresu jest by tę kwestię studiował, jakim sposobem dąłoby się podnieść przedsiębioranie.

Droga do tego została już zaznaczona wspomnianymi doświadczeniami. Przyszły przedsiębiorca nie powinien się kształcić tylko teoretycznie, ale ma mieć również możliwość praktyki i osobistego wychowania.

Oby się nam udało połączyć wszystkie te elementy: praktyczne wychowanie, teoretyczne szkolenie i wyrobienie charakteru w harmonijną całość.

Ten kongres i jego program wyraża konieczność należytego udoskonalenia szkolnictwa i wychowania fachowego.

Checmy tu szukać i znaleźć drogi, po której by przyszły przedsiębiorca handlowiec, szedł lepiej przygotowany do życia.

Jest to najwłaściwsze. I to jest najlepsze co możemy zrobić. Są tutaj przecież nowe generacje, które ślubują lepszą przyszłość.

Wy szanowne panie i panowie, macie w rękach wychowanie setek tysięcy młodych ludzi różnych narodów w całej Europie.

To jest ta młodzież, która będzie decydować o losach Europy i bycie narodów.

Proszę was abyście przemyśleli w swych obradach nad tym, w jaki sposób mogłoby być wychowanie

Premie za tydzień 31

za najlepsze szycie:

421	Zamarlik Józefa	szycie podszewek	zł	5.—
422	Kubiczkówna Julia	rozszywanie tyłów	"	5.—
423	Kaczorowa Józefa	"	"	5.—
431	Szopowa Stanisława	lamowanie	"	5.—
433	Głuchowa Stanisława	szycie derbów	"	5.—

za najlepszą pracę w spodach:

421	Martyka Henryk	przeszywanie	zł	5.—
422	Fiedor Józef	éwiekowanie szpie	"	5.—
423	Rybak Stanisław	zdlabowanie	"	5.—
431	Jeleń Władysław	wypalanie	"	5.—
432	Niemczyk Roman	dublowanie	"	5.—
432a	Uklejska Władysława	éwiekowanie	"	5.—
433	Dworniczek Józef	" szpie	"	5.—
487	Mendela Stanisław	kołkowanie	"	5.—

za najlepsze szcancowanie:

401	Pawela Jakub		zł	15.—
401	Opitek Ludwik		"	10.—
401	Opitek Józef		"	5.—
402	Koczoń Tadeusz		"	5.—
402	Derda Paweł		"	5.—
402	Księżarczyk Piotr		"	5.—
405	Piwowarczyk Stanisław		"	15.—
405	Ślusarczyk Władysław		"	10.—
405	Syska Jan		"	5.—
r a z e m			zł	140.—

Półkolonia letnia w Dąbiu.



Staraniem p. Porwita, działacza TSL-owego, zorganizowano w Dąbiu półkonię, w której bierze udział 38 dzieci. W tych dniach zwiedzili półkonię w porze obiadowej pp. **Dendura i Werszler** z Chrzanowa w towarzystwie wójta p. **K. Staicha**. Moment ten przedstawia powyższa fotografia.

Organizacja bezpieczeństwa pracy.

W ubiegłym tygodniu odwiedził nasze Zakłady p. inż. **Juliusz Borenstein**, referent Bezpieczeństwa Pracy przy Związku Przemysłowców w Krakowie.

Referat ten został specjalnie powołany dla pracy nad kulturą, bezpieczeństwem i higieną pracy, kul-

turą człowieka, dla organizowania i usprawnienia akcji bezpieczeństwa pracy itp.

P. inż. Borenstein zapoznał się z naszym urządzeniem w dziale bezpieczeństwa, higieny i kultury pracy oraz człowieka, przyrzekając swoją stałą współpracę.

Kronika Chalmka.

śluby. W ubiegłym tygodniu zawarli związku małżeńskie współpracownicy Józef Kubiścik, Tadeusz Dyląg i Józef Broniszewski. Młodym Parom Szczęść Boże!

Wszystkim koleżankom i kolegom, którzy z okazji naszych zaślubin złożyli nam życzenia serdecznie dziękujemy. **Stefa i Bronisław Pająkowie.**

Wszystkim, którzy złożyli nam życzenia z okazji naszego ślubu, składamy serdeczne podziękowanie.

R. Pocięchowie.

Za złożone nam życzenia w dniu naszych zaślubin, serdecznie wszystkim dziękujemy.

J. Broniszewscy.

Na urlopie.



Przes naszej Spółki p. **A. E. Gabesam** wraz z małżonką bawi na urlopie. Zdjęcie dokonane zostało w Trenczyńskich Cieplicach.

Co bądziemy jādli?

Obiad za 1 zł

Poniedziałek: 1) rosół z lanym ciastem, barszcz zabielały; — 2) cielece filety — marchewka; — kotlet wieprzowy; 3) kompot.

Wtorek: 1) rosół z makaronem, — zupa fasolowa; — 2) rolada wołowa — kotlet wieprzowy — ziemniaczki — kapusta; 3) kompot z jabłek.

Środa: 1) rosół z lazankami — zupa pomidorowa; 2) pieczeń wieprzowa — stek z jajkiem — buraczki — knedle z powidłem; 3) kompot lub czarna kawa.

Czwartek: 1) rosół z grysikiem, — zupa ziemniaczana; — 2) kotlet wieprzowy — ziemniaczki — kapusta, poledwica wedzona z fasolą; 3) kompot ze śliwek.

Piątek: 1) rosół z ryżem — zupa neapolitanka; 2) sznyceł siekany — kapusta lub buraczki, filety cielece, kotlet — ziemniaczki, kapusta; 3) kompot.

Sobota: 1) rosół z makaronem, zupa grzybowa; 2) pieczeń wołowa na dziko — buraczki — kotlet — ziemniaczki — kapusta; — 3) kompot z jabłek.

Niedziela: 1) rosół z makaronem; 2) bitki cielece — kotlet wieprzowy — ziemniaczki — buraczki; 3) kompot lub czarna kawa.

OBIAD ZA 50 GROSZY.

Poniedziałek: 1) rosół, barszcz zabielały; — 2) zrazy — ziemniaczki — ogórek lub buraczki.

Wtorek: 1) rosół z makaronem, zupa fasolowa; 2) sztuka mięsa z salata jarzynowa.

Środa: 1) rosół z lazankami, zupa pomidorowa; 2) pieczeń wieprzowa — ziemniaczki — kapusta.

Czwartek: 1) rosół z grysikiem, zupa ziemniaczana; 2) poledwica wedzona z fasolą.

Towarzystwo Ogródków Działkowych, przypomina członkom o wpłaceniu dzierżawy w wysokości zł. 25.— Deklaracje oraz regulamin można otrzymać u p. Pulchnego.

— Notatkę naszą w nr. 28 o bezpieczeństwie na kolonii w okresie urlopu, musimy uzupełnić podziękowaniem dla członków naszej fabrycznej straży pożarnej, którzy ofiarnie trzymali straż nad bezpieczeństwem mienia na kolonii.

CHRZANÓW.

Zjazd Okręgu Rady Z. Z. P. Z. w Chrzanowie, który odbył się 24 lipca b. r. przy udziale 54 delegatów wyłonił nowe władze w składzie: prezes, poseł Tadeusz Gdula, zastępca Jakub Czerniakowski, sekretarz Józef Ochman, skarbnik Karol Leśniowski.

O jeden procent wysiłku.

Jest nas tysiąc pięćset współ-pracowników.

Tysiąc pięćset mózgów.

Tysiąc pięćset złotych przynosi rocznie przy oprocentowaniu 10 od sta — sto pięćdziesiąt złotych.

Dodajmy razem, mamy 1.650 zł.

Dolóżmy 10 proc. więcej myśli do swej codziennej pracy, a zaraz odczujemy, jak bardzo wzrosnie wynik.

Wystarczyłoby nawet 1% więcej myśli, by o ten stosunek powiększyć wynik mózgu.

Pomyślmy: Tysiąc pięćset mózgów powiększyłoby swą wartość o jeden procent.

A teraz, w jakim kierunku skierować swój myślowy wysiłek?

Każdy z nas, pracujący przy maszynie może pomyśleć o tym, w jaki sposób by ją ulepszyć, lub usprawnić pracę?

Najzupełniej wystarczy, by tej myśli poświęcić ten jeden procent dobrej woli, umiejętności, chęci i zdolności.

Ten jeden procent może zadecydować o całym powodzeniu.

Ulepszenie maszyny nie polega na całkowitym jej przebudowaniu. Drobne, prawie nic nie znaczące zmiany, nawet zmiana położenia maszyny, podwyższenia czy obniżenia, dodanie kawałka żelaza — te drobne rzeczy przynoszą często wielkie zmiany.

Niechaj się Wam nie wydaje, że to głupstwo, drobiazg.

Praca jest czynnością złożoną.

Każdy ruch ręki, pociąga za sobą wiele ruchów niewidocznych, podskórnych, a jednak decydujących.

Praca składa się z różnych czynności, różnych ruchów a wszystko razem daje pewien wynik.

Drobne, najmniejsze ulepszenie daje również wynik. Wszystkie zaś razem wzięte — stanowią znowu duży, trwały kapitał.

Nie wolno niedoceniać swej myśli. Nie wolno się zniechęcać, gdy drugi zlekceważy czy wyśmieje nowy pomysł, trzeba twardo i wytrwale realizować myśl.

Trzeba mieć odwagę ją wypowiedzieć. Tej odwagi wciąż jeszcze brak. Np. w konkursie na najlepszą odpowiedź „Co zrobić z butem, który ma wadę” — z tysiąca pięćset odpowiedzi tylko osiemiu. Jest to zaledwie 1/19.000 część procentu. Do pełnego brakuje 0,981%.

Możecie się swoimi uwagami, spostrzeżeniami i pomysłami skierować do swego majstra, kierownika czy Redakcji. Nie ustępować, gdy jesteście przekonani, o swej słuszności.

Mądry człowiek, zawsze Was wysłucha.

Dalsza lista uczestników konkursu za najlepszą odpowiedź.

„Co powinien zrobić pracownik, gdy zauważy błąd na obuwiu?”

Za najlepszą odpowiedź na to pytanie przeznaczaliśmy 3 nagrody i to:

- I nagroda zł 30,—
- II „ zł 15,—
- III „ książka.

W ubiegłym tygodniu wpłynęły dalsze odpowiedzi od współpracowników:

- 1 warsztat 431 Tadeusz Siekiera,
- 2 „ 423 Marian Gach,
- 3 „ 423 Jan Ptasieński,
- 4 „ 423 Antoni Waliczek,
- 5 „ 423 Szczepan Bigaj,
- 6 „ 421 Piotr Kramarczyk.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dniu 8 sierpnia. Po tym terminie zbierze się sąd konkursowy, który zapozna się z wszystkimi odpowiedziami i rozdzieli nagrody.

TADEUSZ STAICH.

Pieśnią nam trwać.

Trzeba nam dusze młode szermie-
[rzyć
I krok za krokiem ku słońcu iść.
Jesteśmy burzą pierwszych rycerzy
Którym w przetrwaniu mieści się
[część.

Słów awangarda nam się kołysz
Pracą zmienianych na twórczy czyn.
Z pieśnią idziemy na martwe ciszę,
Obcy nam każdy marzony sen.

Mocna my, zwarta, radosna wiara,
Obliczu świata czar chcemy dać.
Niechaj przepadnie codzienność

[szara,

W rozśmianym życiu Pieśnią nam
[trwać.

Sąd konkursowy tworzą pp.: Si-kora, Woźnica, Broniszewski i No-wotny.

Wycieczka Policji.



W ub. tygodniu zwidziała nasze zakłady wycieczka kompanii poli-cyjnej z obozu Chełmka, która przybyła w liczbie ponad 100 osób.

Podawajcie swoje adresy.

Wielu naszych współpracowników wysłało do swoich krewnych lub znajomych nasze Echo Chełmka. Często jednak zdarza się, że wskutek mylnego adresowania lub też zmiany miejsca zamieszkania, listonosz nie może doręczyć przesyłki adresatowi i następuje zwrot przesyłki. Jeżeli nadawca podaje swój adres, zwrot trafia do jego rąk, ale większość przesyłek jest pozbawiona nazwiska i miejsca zamieszkania adresanta. I dlatego zwrotne egz. kieruje listonosz pod adresem Redakcji. Ostatnio np. wróciła przesyłka adresowana do p. S. Z. w Dąbrowie Górniczej. — Prosimy przeto zawsze podawać nazwisko i adres nadawcy.

Iść poprzez skrzepłe, stygające dale
I śpiewać — śpiewać i światłem być.
Wiary znak w naszym tkwi ideale,
Rozpieścić życie — i życiem żyć!

SPORT.

Święto sportowe w Chełmku.

Klub Sportowy K. S. Z. S. Chełmek urządził w dniach 13, 14 i 15 b. miesiąca Wielkie święto Sportowe z bogatym programem. Przewidziane są: Zawody kręglarskie, kolarskie, piłkarskie, t e n i s o w e i biegi.

W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie

Sukces K. S. Z. S. w Brzeszczach.

W ub. niedzielę dnia 31 lipca K. S. Z. S. i liczni sympatycy wzięli udział w wielkim festynie sportowym w Brzeszczach. W ramach tego festynu odbyły się imprezy sportowe, które przyniosły Chełmkowi zaszczytny wynik.

Pierwsza drużyna K. S. Z. S. ro-

Do Będzina.

W nadchodzącą niedzielę dnia 7 sierpnia I drużyna K. S. Z. S. udaje się do Będzina, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z miejscowym klubem H a k o a h.

Liga Okręgowa.

W końcu sierpnia rozpocznie się jesienna runda w Krakowskiej Lidze Okręgowej.

się w sali jadalni fabrycznej Zaba-wa Sportowa, połączone z licznymi niespodziankami. Początek o godz. 20. Wstęp zł 1.— dla Panów i zł 0.50 dla Pań.

Szczegółowy program święta jak i samych zawodów podany zostanie do wiadomości oddzielnie.

zegrała z K. S. Kopalnia mecz towarzyski, który rozstrzygnęła na swoją korzyść w stosunku 10:1, do połowy 4:0. Bramki strzelił Czajor 7, Bator 2 i Zatorski 1.

Old boy'e wyrazili 5:2. Wszystkie bramki zdobył Babral.

Kursy dla piłkarzy.

W Starym Sączu odbywa się obecnie kurs piłki nożnej dla juniorów. K. S. Z. S. wydelegował na ten kurs dobrze zapowiadającego się piłkarza Józefa Bernacka.

Poza tym na specjalny kurs instruktorski udał się p. Karol Żelazny, który po powrocie będzie opiekować się drużyną juniorów.

Bata-Tenis-Klub — K. S. Kopalnia Brzeszcze 5:2

Bata-Tenis-Klub rozegrał dnia 31 lipca spotkanie towarzyskie na kortach w Brzeszczach, z Sekcją Tenisową K. S. Kopalni w Brzeszczach, zwyciężając za-służenie gospodarzy w stosunku 5:2. Zawodnicy Bata-Tenis-Klubu stanowili zespół technicznie lepszy, co przypisać należy opiece trenera tenisowego. Gospodarze dysponowali zawodnikami przeważnie młodymi, występującymi w turnieju po raz pierwszy. Wykazali oni jednak dużo ambicji i talentu, brak im jednak dostatecznego treningu i rutyny turniejowej. Nie dotyczy to pierwszej rakiety K. S. Kopalni p. Baczkowskiego Leopolda, który łączył wielkie umiejętności jak i ambicję i był w sumie zawodnikiem groźnym.

Poszczególne wyniki gier:

Puchalka (B. T. K.) — Leopold Bacz-kowski: 6:4, 7:5.

Spotkanie dwóch pierwszych raket stało na wysokim poziomie. Puchalka mimo braku treningu wykazał dobrą formę, w pierwszym rzędzie szereg pięknych smeczów, dobry serwis i rozumne pociągnięcia taktyczne. P. Baczkowski był zawodnikiem bardzo regularnym, a przegrana jego przypisać należy mniej-szej wytrzymałości od swego przeciwnika.

Frankowski (B. T. K.) — Pytlík: 6:3, 12:10.

W pierwszym secie doskonale dysponowany Frankowski wygrywa bez większych trudności, demonstrując szereg pięknych uderzeń z prawej. Pytlík w tym okresie gry nie wiele miał do powiedzenia. Obraz gry zmienia się całkowicie w II secie, gdy Frankowski wyczerpany i zdetonowany rozstrzygnięciami sędziego gra niepewnie psując szereg łatwych pików i pozwalając sobie narzuć system gry przez przeciwnika, polegający na wymianie lekkich długich pików. W tym okresie gry Pytlík dał się poznać jako zawodnik ambitny i regularny i chwila-mi zanosilo się na walkę trzechsetową.

Bystroniówna Wanda — Piotrowska (B. T. K.): 6:4, 7:5.

Gra naogół równorzędna na dobrym poziomie. W pierwszym secie Piotrowska prowadziła już 4:1 i liczone są z jej zwycięstwem, liczone jednak zebrana na zawodach publiczności zaczęła dopingować Bystroniównę, co tę ostatnią zachęciło do podwojenia wysiłków, a speszylesi niedostatecznie jeszcze obytą z turniejami Piotrowską. Dodac należy, że na grę tej ostatniej wpłynął ujemnie sędzia autowy, członek Klubu gospodarzy, który

wypowiadał pod adresem zawodniczki chełmowskiej szereg zbędnych uwag, w czasie gry. Drugi set przyniósł zwycięstwo gospodarzy w stosunku 5:2. Zawodniczka młoda i utalentowana i przy właściwej opiece i racjonalnym treningu powinna jeszcze osiągnąć dobre rezultaty.

Puchalka, Skibiński (B. T. K.) — Baczkowski Mieczysław, Chmielewski: 6:1, 6:2.

Znaczna przewaga pary Bata Tenis Klubu, który ani przez chwilę nie byli przez przeciwników poważnie zagrożeni.

Kurdzianka, Skibiński (B. T. K.) — Bystroniówna Danuta, Baczkowski Leopold: 6:4, 7:5.

Para chełmowska odniosła zasłużone zwycięstwo, przy czym miłą niespodzianką sprawiła debiutująca na zawodach Kurdzianka, wykazując kilka pięknych uderzeń przy siatce.

Piotrowska, Puchalka (B. T. K.) — Bystroniówna Wanda, Chmielewski: 6:0, 6:4.

Zasłużone zwycięstwo mixte'a Bata Tenis Klubu, który stanowił parę bardziej zgraną i bezwzględnie silniejszą od przeciwników.

Pytlík, Chmielewski — Czermiński, Piątkowski (B. T. K.): 4:6, 6:2, 6:2.

Zasłużone zwycięstwo pary gospodarzy, którzy grali ambitnie i mimo zmęczenia poprzednimi rozgrywkami i przegrania pierwszego seta potrafili jednak spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. W debiutu Bata-Tenis-Klubu słabo zagrał Czermiński, który w tym dniu był wyraźnie niedysponowany. Bardzo dobrze natomiast spisał się Piątkowski, występujący w turnieju poraz pierwszy. Walczył on ambitnie od początku do końca.

Po meczu tenisowym zawodnicy wzięli udział w festynie urządzonym przez K. S. Kopalnię z okazji święta sportowego.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w niedzielę 7 b. m. na kortach w Chełmku. Zawodom w Brzeszczach przyszedł się około 300 widzów. — Kierownictwo Bata Tenis Klubu prosi sympatyków białego sportu o jak najliczniejsze przybycie na rewanżowe zawody w Chełmku. — Wstęp wolny. Początek o godz. 9,15 rano.

Kącik dla Pań.

Uśmiech Amerykanek.

Amerykanki słyną na całym świecie z ładnego wyglądu, smukłej sylwetki, gracji ruchów i wdzięku dziewczęcego. A wyglądają tak nie tylko kobiety bogate, ale również nawet najcięższe pracujące. Ładny pociągający wygląd jest wymagany w biurach, sklepach, restauracjach, szpitalach, laboratoriach itd.

O powszechnym stosowaniu kosmetyki przez Amerykanki świadczy fakt, że na każdym kroku znajdują się tam instytuty piękności. Posiadają je hotele, kluby kobiece, najmniejsze miasteczka. Sam Nowy York posiada przeszło 2,000 tego rodzaju salonów. Ponadto istnieją jeszcze specjalne instytuty, w których można zdobyć wdzięk i grację ruchów. Wystarczy wziąć kilka lekcji aby nauczyć się ładnie chodzić, poruszać z gracją i mówić melodyjnym głosem. Tego rodzaju studia wpajają w kobiety pewność siebie.

Nie należy jednak sądzić, że swój ładny wygląd zawdzięczają Amerykanki wyłącznie zabiegom kosmetycznym t. j. pudrom i szminkom. Dbają one przede wszystkim o elastyczność ciała, kąpią się codziennie, gimnastykują i masują. Jedzą obficie, ale dietetycznie, używają dużo ruchu i uprawiają sporty. Ponadto dewiza każdej kobiety jest nieschodzący z ust miły uśmiech. Z uśmiechem na ustach wchodzi Amerykanka w życie przeciw twardej rzeczywistości i. zdobywają je. Pogoda jest w ich życiu niezawodną bronią, chociażby napotykała się po drodze ciężkie przeszkody i niepowodzenia. Amerykanki twierdzą, że obowiązkiem wobec bliźnich jest ich godny i ładny wygląd. Śmiech wygląda zmarszczki i zachowuje młodość, należy się więc uśmiechać nawet i wtedy, gdy się całkiem upadło na duchu. Zmartwienia zwalczą najlepiej ich bagatelizowanie i dążność do zapomnienia o nich.

Tak wygląda współczesna amerykańska recepta na zachowanie urody i młodości.

Dr J. Świtalska.

Gdy skwar dokuca.

Napoje chłodzące.

ORANŻADA. Naciskamy cukier sokiem z 1 całej pomarańczy, dodając dla smaku trochę soku cytrynowego. Do szklanki z lodem kładziemy plasterki pomarańczy ze skórką i dopełniamy szklankę wodą.

LEMONIADY Z SOKÓW OWOCOWYCH. Wszelkie aromatyczne soki owocowe nadają się wyciśnięcie do przyrządzenia świetnych lemoniad. Najodpowiedniejsze są soki: dereniowy, berberysowy, porzeczkowy i żórawinowy, dzięki kwasowatemu smakowi, który działa orzeźwiająco.

Dla podniesienia smaku lemoniady, można dodać do wody z sokiem owocowym sok z 1 wyciśniętej pomarańczy i plasterki też u krojony ze skórką. Jeżeli jest to sok aromatyczny, ale pozbawiony kwasu, jak: malinowy, truskawkowy i poziomkowy, dobrze jest dodać zamiast soku z pomarańczy — cytrynowego. Dalsze postępowanie, jak przy lemoniadach w ogóle.

NAPÓJ CHŁODZĄCY NA ŚWIEŻYCH OWOCACH. ½ kg. dojrzałych, wyborowych poziomek, truskawek, malin, słodkich renglod, włożyć do wazy przesypanej obficie cukrem. Skropić pół szklanką białego araku. Trzymać kilka godzin na lodzie, pod przykryciem. Przed wydaniem zalać butelką lekkiego wina stołowego i 2 szklankami bardzo zimnej wody. Owoc używa się tylko w jednym gatunku.

ORSZADA. 6 d. słodkich migdałów sparzyć, obrać ze skórką, wymyć w zimnej wodzie i odsączyć w kawałku czystego płótna. Rozsypać jedną warstwę, a gdy wyschną przepuścić przez młynkę i naciecać na donicy, zakrapiając lekko zimną wodą, aby nie puściły oleju. Gdy już wszystkie utarte, złożyć w porcelanowe naczynie i zalać ½ litrem zimnej wody. Po 2 godzinach secedzić płyn przez płócienny woreczek, wycisnąć doskonale mleko migdałowe, wstawić w lodzie i podawać oczekując do smaku.

NAPÓJ CHŁODZĄCY Z WODĄ MINERALNĄ. 1 cytrynę obrać ze skórką, pokrajać w cienkie plasterki, włożyć do wazy, zalać 1 fiaską wina moselskiego i zostawić na 2—3 minuty. W końcu dodać fiaskę wody selterskiej i kilka plasterków cytryny.

MLEKO Z WODĄ SELTERSką. ¼ litra mleka, 1 fiaska wody selterskiej. Dobrze zmieszać mleko z wodą ostudzić i podawać w wysokich szklankach.

WODA Z MIODEM. 2 łyżki miodu rozpuścić w ½ litra wody, wcisnąć sok z ½ cytryny, ostudzić.

MLEKO Z SOKIEM MALINOWYM. Tłuste mleko ubić na lodzie z 5—6 łyżkami soku malinowego. Jeżeli ktoś lubi słodkie, dodawać miodu, lub cukru waniliowego.

MLEKO WISNIOWE. 1/8 litra soku wiśniowego zmieszać dobrze z ½ litra świeżego mleka, należyć w wysokie szklanki i postawić na lodzie.

CZARNA KAWA MROŻONA. Przygotować dowolną ilość świeżo zaparzonej, bardzo mocnej i aromatycznej kawy. Oeukrzyć do smaku, zamrozić w lodzie bardzo silnie. Napełniać nią w 1/3 części duże, głębokie kielichy szklane, dopełnić zamrożoną, bitą śmietanką z cukrem.

MAZAGRAN. Świeżo zaparzoną czarną kawę pocykurzyć i wystudzić. Przygotować drobno tłuczony lód, napełnić nim ¼ wysokie, duże kielichy szklane, nalać na lód kawy i podawać do picia. Można dodać ½ kieliszka koniaku na 1 kielich kawy.

CZEKOLADA Z LODEM. Rozpuścić 50 gr. czarnej czekolady w filiżance słodkiej śmietanki, wystudzić na lodzie, rozbić doskonale, gdyby się utworzyła kożuch, przecedzić starannie. Do kielicha szklanego włożyć parę kawałków lodu tłuczonego, wlać płyn w chwili wydania i podać ze słómkami.

Nie ucieczka od świata, ale pokonanie świata i ukształtowanie go na własny wizerunek jest właściwym zadaniem ducha.

St. Szczepanowski.

Położenie kamienia węgielnego pod pawilon polski na wystawie w Nowym Jorku.

W tych dniach wrócił z Ameryki komisarz generalny Wystawy w Nowym Jorku. Pobyt komisarza w Ameryce miał na celu ustalenie ostatecznej formy pawilonu oraz zatwierdzenie spraw budowlanych. W licznych konferencjach i po szeregu zmian pawilon otrzymał swą ostateczną formę architektoniczną, która zyskała najwyższe uznania opinii publicznej i fachowców w Nowym Jorku i wśród 40-kilku nadesłanych już obecnie i zaakceptowanych projektów obcych pawilonów wybiła się niewątpliwie na jedno z pierwszych miejsc. Architektura Pawilonu Polskiego przedstawia modernizację średniowiecznych form architektonicznych, używanych w Polsce, a nie jest modernizacją typu włoskiego, która uproszcza proporcje renesansu. W ten sposób środkami pawilonu jest ogromna, ciężka baszta obronna, otoczona wodą, przez którą poraż dwa mosty prowadzi wejście do Sali Honorowej. Woda dookoła baszty jest z dołu podświetlona i otoczona kwiatami. Dachu nad skrzydłami pawilonu są wysunięte, pokrywając przestrzeń dookoła basenu. Po bokach

kratki kute w żelazie pozwalają na widok tych okwieconych przestrzeni otaczających basen, z baszta w pośrodku. Przed basztą stoi konny pomnik Jagiełły. Polska zgłosiła się jako 59-te z kolei państwo. Kamień węgielnego jednakże położono 5-go lipca jako trzecie z rządu obce państwo, przy czym roboty budowlane rozpoczęto jako drugie państwo, t. j. po Belgii. Pawilon będzie gotowy w końcu grudnia, a buduje go najstarsza i największa w Ameryce firma budowlana George Fuller i Co., przy czym jedna z klauzul kontraktu opiewa, że pierwszeństwo do poszczególnych prac mają firmy polskie oraz robotnicy polscy w Ameryce. W ten sposób z gwarancją punktualnego i dobrego wykonania łączy się w ramach możliwości Komisariatu, sprawa zatrudnienia Polonii amerykańskiej, o co Polonia usilnie zabiegała. Pawilon holenderski, który znajduje się obok polskiego, jest również wykonywany przez firmę Fuller, po długich i niezależnych badaniach w tej sprawie, przeprowadzonych przez komisarza generalnego Holandii.

Pawilon Holandii będzie łączył w sobie pierwiastki nowoczesne z tak zwanym holenderskim barokiem wschodnio-kolonialnym. Na przeciwko tych dwóch pawilonów znajduje się pawilon Italii. Pawilon składa się z ogromnej bryły w postaci sześcienu, z kwadratów wieża w środku, na której stoi nieduża statua. Z wieży spływa po schodach strumień wody na portyk 8 kolumnowy, znajdują się przed wejściem do pawilonu.

Położenie kamienia węgielnego Pawilonu Polskiego odbyło się w obecności kilkuset osób z rozmaitych środowisk amerykańskich i Polonii amerykańskiej. Przemówienia wygłosili najpręd komisarz generalny Wystawy, następnie ambasador R. P., wreszcie prezydent Wystawy. Po ceremonii na terenie Pawilonu Polskiego, odbyło się przyjęcie w klubie wystawowym na brzegu jeziora, w którym wzięło udział około 200 osób. Cała prasa amerykańska opisywała tę uroczystość, szczególnie podnosząc niektóre momenty polityczne przemówienia ambasadora R. P. Prezes Wystawy w swoim przemówieniu stwierdził, że metody pracy dookoła Pawilonu Polskiego stanowić powinny wzór dla udziałów innych państw, wzniesząc jednocześnie, jak się wyraził, „jednego z najpiękniejszych rozwiązań architektonicznych na Wystawie”.

Emulacja państw pomiędzy sobą doprowadziła do znacznego podniesienia sum przeznaczonych na udział przez poszczególne kraje. Belgia np. wydała 18 milionów złotych, Francja 62 milionów złotych, Anglia 45 milionów złotych. Pawilon włoski, bez eksponatów, zdobnicztwa itd., jedynie w surowej budowie, kosztować będzie 4 i pół milionów dolarów itd. Polska przeznaczyła na budżet Wystawy 3.500.000 złotych, to też bardzo wiele pięknych efektów, jakie były przewidywane, trzeba będzie zaniechać, by utrzymać się w tej, na terenie amerykańskim skromnej sumie. Wielkość pawilonu na terenie 50.000 stóp kwadratowych, wynosi razem z restauracją ok. 40.000 stóp kwadratowych, t. j. ca 4.000 mkw. Jest to przestrzeń blisko 4 razy większa od pawilonu niemieckiego lub sowieckiego w Paryżu.

Domek Żeromskiego w Gdyni będzie zburzony.

Plac na którym wznosił się domek Stefana Żeromskiego w Gdyni, został sprzedany cukiernikowi p. Welsowi po rekordowej cenie 180 zł na m. kw.

Na miejscu domku stanie sześciopiętrowa kamienica.

Po rozebraniu domku Żeromskiego, znajdująca się na nim tablica pamiątkowa, ufundowana przez dziennikarzy gdynińskich zostanie przeniesiona do nowego gmachu.

Być dzielnym i mieć powodzenie — to znaczy wiedzieć, jak dokonać rzeczy w właściwym czasie i potem — naprawdę je wykonać. Istnieją trzy sposoby przyswojenia sobie tej umiejętności. Przede wszystkim przy pomocy lektury. Dalej sztuką słuchania, a następnie wypytowania się. Ktoby oczy otwarte na te trzy sposoby, dla tego świat stoi otworem.

NA LETNIE DNI NASZE POŃCZOSZKI I SKARPETKI

DZIECIĘCE:

MAJÓWKI	
Biała skarpetka z mankietem	zł. 0.50—0.60
TENIS	
Skarpetka florowa z mankietem ozdobnym	zł. 0.60—0.90
SKAUT	
Pończocha do kolan z mankietem	zł. 1.—1.20
RUGBY	
Pończocha florowa do kolan z gumką	zł. 1.50—1.80

DAMSKIE:

TENIS	
Skarpetki na lato z mankietem ozdobnym	zł. 1.20
PARYSKIE	
Pończoski do kolan z gumką	zł. 2.50
BEZIMIENNA	
Elegancka pończoska półmatowa	zł. 2.50
CARMEN	
Wytworna pończoska z jedwabiu naturalnego	zł. 4.90

MĘSKIE:

PLAZOWE	
Najkrótsza i najwygodniejsza do kostek	zł. 1.20
KLUB	
Skarpetka florowa	zł. 1.20
RIVAL	
Jedwabna skarpetka w desen lub azurowa	zł. 1.50
GENTLEMAN	
Pończoska do kolan z wplecioną gumką	zł. 2.—



Dlaczego w Polsce mało się czyta?

Bardzo ciekawą informacją znajdujemy w jednym z ostatnich numerów „Wiadomości Literackich”. — W paryskiej księgarni Flammarion wystawiono życiorys Marii Curie-Skłodowskiej, napisany przez córkę jej — Ewę, w wydaniu oryginalnym, francuskim oraz w dziewięciu dokonanych dotychczas przekładach, przy czym przy każdej z tych książek podano cenę we frankach. I cóż się okazuje?

Podczas, gdy egzemplarz francuski kosztuje tylko 25 FR, cena egzemplarza przekładu polskiego wynosi aż 140 franków, ustępując miejsca jedynie przekładowi angielskiemu,

który sprzedawany jest w cenie 144 franków za egzemplarz. W przekładzie węgierskim książka Ewy Curie kosztuje 32 fr, włoskim 37 fr, w hiszpańskim 83 fr, w holenderskim 88 fr itd.

Zestawienie powyższe dowodzi aż nadto przekonująco, że książki w Polsce są drogie, bardzo drogie. Wprawdzie w Anglii książki nie są tanie, nie można jednak porównywać angielskiej stopy życia i angielskich zarobków z tym, co jest przeciętną w Polsce. Czy to nie drożyna książki jest właśnie przyczyną słabego u nas rozwoju czytelniczości i stałych narzeków księgarzy?

P. dr. Jan A. Bata.

O człowieku, majątku, nauce, pracy i współpracy.



Przy kontroli.

P. dr. Jan A. Bata
dziękuje za serdeczne powitanie.

Szwaczki przy swej odpowiedzialnej pracy.



Powitanie dr. Jana A. Baty przez dzieci.



Na obchodzie terenu fabrycznego.



Fragmenty terenu fabrycznego.



Miły gość opuszcza Chełmek.

W czasie swej kilkunastodniowej bytności w Chełmku, p. dr Jan A. Bata w licznych rozmowach ze współpracownikami, i na konferencjach wypowiadał swe myśli na powyższe tematy i rzucił rady i uwagi, których część powtarzamy, jako rzeczy, o których pamiętać i kierować się musi każdy współpracownik. P. dr Jan A. Bata, m. in. powiedział:

Tam, gdzie nie ma zarobku, — tam jest początek końca.
Zarobkować nie jest hańbą.
Hańbą jest bankrutować.

Majątek, ma tylko wtedy znaczenie, gdy służy ludziom. Majątek w Chełmku służy tylko ludziom.

Ludzie patrzają się na majątek mniej więcej następująco:

Jeśli ktoś posiada milion a jedno auto kosztuje 10.000, to znaczy, że ma 100 aut, że w każdy dzień jedno auto może rozbić.

W ten sposób nie można patrzeć na majątek. Pieniądz ma służyć ludziom, pobudzać przedsiębiorczość.

Ludzie, którzy mają tylko szkolne wykształcenie, robią ten błąd, iż sądzą, że z chwilą ukończenia studiów, skończyli naukę i mają prawo do takiego stanowiska, które im zapewni byt do końca życia.

Ludzie, którzy nie mają szkolnego wykształcenia, mówią: Gdybym miał wykształcenie — nie byłbym biednym.

Jedno i drugie pojęcie jest fałszywe.

Znam ludzi, którzy uważani są za najbardziej uczonych, a przecież ich szkolne wykształcenie nie przekracza 7 klas szkoły powszechnej.

Komu chodzi naprawdę o to, by czymś zostać, by nie być tylko tym komarem, który lata ślepo koło światła, — musi sam do tego dążyć przez ciągłe i stałe kształcenie.

Cwiekacz, który się już niczego nie chce nauczyć, jest człowiekiem „straconym”.

Jeśli chcecie mieć dobrych footballistów, muszą oni codziennie przeprowadzać trening i muszą dobrze się uczyć, aby zostali dobrymi footballistami.

Każdy porządny batowiec musi się tak długo uczyć, jak długo żyje.

Jeżeli przedsiębiorca ma 1505 pracowników, to potrzebuje 1505 pomocników.

Chciałbym Wam wyjaśnić, co oznacza 1 grosz straty.

Jeśli każdy z Was straci dziennie 1 grosz, czyni to 1505 groszy, rocznie 5.267,50 gr, czyli 5.267,50 zł. Ale jeśli będziecie szukać, ile naprawdę niepotrzebnie stracił-

ście, wtedy się okaże, że dziennie straciliście 10 groszy.

Jeden ośmiorodziny dom na kolonii kosztuje przynajmniej 12.500 złotych.

Co z tego wynika?
Ze straciliście 20 domów w jednym roku.

Dla mnie tych domów nie potrzeba. Ja w 20 domach odrazu zamieszkać nie mogę.
Kto zatem traci?
Współpracownicy.

Jeśli pieniądze wysiekacie do odpadków, to one już nie wrócą. A gdy do oddziału osobowego przyjdzie młodzieniec i powie:

— „Chcę się ożenić, potrzebuję mieszkania”.
— Zobaczcie wtedy jego skrzynkę odpadków.

Dla siebie osobiście nie potrzebuję sklepów, szkół, domów, dróg, tego Wy potrzebujecie dla siebie. Musicie to rozumieć.
Rozumieć potrzebę współpracy.

Skoro urzędzicie się w ten sposób, by każdy klient był zadowolony — w tym nie jest mój interes, tylko Wasz.

Fabryka w Chełmku nie stoi tylko na ziemi. Ona stoi na ludziach.

Człowiek, któremu brakuje* jedna ręka, może być lepszym pracownikiem od tego, któremu brakuje coś w sercu lub mózgu.

Praca dla ulepszenia samego siebie, jest służbą dla siebie i społeczeństwa.

Osiem godzin pracy jest mało dla człowieka, który chce iść wyżej. Osiem godzin pracy — osiem godzin nauki i osiem godzin odpoczynku.

Będę się cieszyć, gdy Rodzina Szewska urządzi kursy wieczorne, gdy współpracownicy zbierają się będą po kolacji w jadalni lub szkole i uczyć się. Dwa, lub trzy razy w tygodniu szkoły starczy, aby w inne dni myśleć.

Przystanąłem obok pracownika, zatrudnionego przy frezarce. Pracuje on tam pół roku i jeszcze swej pracy i maszyny nie rozumie.

Do Was należy, aby mu powiedzieć:

„Wrócisz do swej pracy, gdy nauczysz się „generalki”. Powinieneś znać i uczyć się swej pracy, poznać maszynę”.

To należy również do współpracy.

Serbowie Łużycy najmniejszy naród słowiański.

Ustalenie liczebności Serbów łużyckich jest niezmiernie trudne. — W dobie obecnej, gdy wypadki na Łużycach wskazują wyraźnie na dążenie do niszczenia najmniejszego, z narodów słowiańskich, statystyka urzędowa Niemiec powojennych mniej, niż kiedykolwiek indziej, temu celowi służyć może. Na tym stanowisku stanął p. Olgierd Novina, autor zamieszczonego w „Sprawach Narodowościowych”, artykule p. t.: „Liczba i rozmieszczenie Serbów łużyckich”. Wykazuje on tendencyjność spisów niemieckich przedwojennych i powojennych, zawierających rażące nieprawdopodobieństwa. I tak np. w ub. wieku, w ciągu trzech lat (1858—1861) liczba Serbów w Prusach miała spaść o jedną czwartą. Inny przykład: w powiatach Lubij i Zarów, liczących razem przeszło dwadzieścia tysięcy Serbów, znikają oni w ciągu tych trzech lat niemal doszczętnie (do 220 osób).

Autor sięga do wyników wyborów w latach 1920 i 1924 i wykazuje rozbieżność ich z danymi oficjalnymi spisu. Np. w pow. Gubin dane urzędowe Serbów nie wykazały, na listę serbską zaś padło 47 głosów; to samo zjawisko wykazują powiaty Libij (11 i 46), Zarów (0 i 109) i inne.

Poza urzędowymi danymi bierze autor pod uwagę dane nieoficjalne, zawarte w pracach uczonych słowiańskich. Za jedynie dokładną i oddającą prawdziwy stan rzeczy uważa

statystykę E. Muki. Odnosi się ona niestety do 1884 roku.

Pozostała autorowi jedna droga — „określenie granic serbskiego obszaru językowego oraz ocenienie liczby Serbów na podstawie bezpośrednich obserwacji i znajomości terenu”; tę też drogę autor obrał.

W wyniku drobniawych badań każdej z osobna miejscowości serbskiej, uzyskuje autor przybliżoną liczbę Serbów łużyckich, wynoszącą 111.000 osób.

Konkurs na pomnik Wielkiego Marszałka w Warszawie.

Na posiedzeniu stołecznego komitetu budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego zaakceptowano wnioski sekcji wykonawczej, w sprawie ogłoszenia konkursu ścisłego na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poza tym zgodnie z głosami artystów - plastyków oraz głosami społeczeństwa, dopuszczono możliwość nadsyłania przez wszystkich polskich

artystów projektów na pomnik poza konkursem na warunkach technicznych konkursu ogólnego, zapewniając wszystkim autorom projektów zakwalifikowanych przez sąd konkursowy zwrot kosztów w wysokości 3.000 złotych.

Na posiedzeniu tym stołeczny komitet budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, postanowił porozumieć się z kilku najwybitniejszymi rzeźbiarzami zagranicznymi, co do możliwości opracowania również przez nich projektów na pomnik Marszałka w Warszawie.

Jednym z najwybitniejszych rzeźbiarzy współczesnych jest, jak wiadomo Jugosłowianin Mestrowicz — twórca wielu wspaniałych pomników w Europie.

Kanał Sueski.

Jednym z filarów, na którym spoczywa ogromny gmach Imperium brytyjskiego to kanał Sueski. Kiedy spojrzymy na kartę geograficzną, widzimy, że przez ten właśnie kanał prowadzi najkrótsza droga do wspaniałych Indii, kraju, z którego czerpie Anglia nieskończone zyski. — Pierwszym Europejczykiem, który zrozumiał, jak ważny jest ten pas pod względem strategicznym i handlowym był Napoleon. — Lecz jego plan, zmierzający do przeprowadzenia prostej drogi morskiej z Europy do wschodniej Afryki zrealizował dopiero w r. 1869 francuski wicekonsul w Aleksandrii Ferdynand de Lessejss kosztem 120.000.000 dolarów.

Kanał ten jest długi 100 mil. Jego strategiczne położenie można było najlepiej ocenić w wojnie włosko-abyssyńskiej; kiedy to Włosi musieli zapłacić 3.500.000 dolarów za przejazd okrętów przez Suez. Kanał jest pod dozorem prywatnego międzynarodowego syndykatu, składającego się przeważnie z Francuzów. Terazniejsza cena jednej akcji wynosi 1.140 dolarów. — Rząd angielski posiada siedem szesnastych wszystkich akcji. Podług umowy, jaką zawarł Lessejss z Klediwm w r. 1854, w której Klediw udzielił zgody na wybudowanie kanału, kanał sueski w r. 1968 ma przypaść Egiptowi. Jednak sytuacja polityczna i finansowa może zmienić pierwotny warunek na inny. (Ch. J.)

27-29 8⁹⁰
30-33 9⁹⁰
34-38 11⁹⁰

6622-09

Elegancki do szkoły w kolorze czarnym i brązowym. Spody skórzane.

Matka

Kim był Sobieski i Chrobry?

Dowiaduje się zagranica dzięki naszym statkom.

Znane czasopismo żeglugowe „Scandinavian Shipping Gazette” w ostatnim numerze pisze o rozbudowie polskiej floty handlowej — szeroko opisując dwa nowe transatlantyki „Sobieski” i „Chrobry”, które niedługo mają być spuszczone na wodę. Równocześnie pismo wyjaśnia nazwy nadane nowym motorowcom, stanowiące dla wielu cudzoziemców dźwięki pozbawione treści. Zwyczaj nadawania przez nasze towarzystwa swym statkom nazw historycznych stanowi więc zarazem okazję do zapoznania cudzoziemców z najwybitniejszymi postaciami naszej historii.

Książka to wiedza,

wiedza to potęga!

Polska krajem Stanisławów.

Jan St. Bystrzeń, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, jest profesorem etnologii (nauka badająca kulturę różnych ludów), na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Interesował się polskimi zwyczajami żniwiarzkimi, słowiańskimi obrzędami rodzinnymi, ludoznawstwem polskim, pieśniami ludowymi, dziejami obyczajów w dawnej Polsce, polskimi nazwiskami, a ostatnio napisał książkę pt.: „Księga imion w Polsce używanych”.

Imion tych nie rozpatruje z punktu widzenia słowotwórstwa, co pozostawia lingwistom, obchodzi go bowiem nie słowo, ale fakt nadania imienia, który może w rozmaitych okolicznościach rozmaicie się przedstawiać.

Dzięki takiemu podejściu do tematu otrzymujemy zamiast suchej dyssertacji filologicznej — żywy

i ciekawy obraz charakterystycznych zwyczajów, wierzeń i przesądów związanych z faktem nadawania imion w Polsce.

Prof. Bystrzeń opiera się na bogatym historycznym materiale porównawczym, sięgając w przeszłość do spisów elektorów królów polskich i wykazów uczniów polskich szkół i akademii, a w czasach współczesnych, opierając się na imiennych listach oficerów armii polskiej. Osobno rozpatruje imiona nadawane w warstwie szlacheckiej, osobno włościańskie, uwzględniając przy tym różnice regionalne.

Z zestawień tych wynika, że od zarania dziejów po dzień dzisiejszy dwa imiona męskie: Jan i Stanisław, licytują się w Polsce pod względem pierwszeństwa. Św. Stanisław jest patronem Polski i to tłumaczy popularność tego imienia. W wykazie współczesnych

oficerów imię to okazuje się najczęstszym. Etymologicznie oznacza ono życzenie zdołania sławy.

Z imion żeńskich rdzennie polskim i bodaj najdawniejszym jest Wanda — imię córki legendarnego księcia Kraka, założyciela Krakowa. W ciągu długich wieków jest ono jednak nieużywane i powraca dopiero pod koniec XVIII w. wraz z renesansem zainteresowań przeszłością. Imienia Maria w Polsce nie nadawano w ubiegłych wiekach, a to przez szacunek dla Matki Boskiej. Gdy jednej z córek królewskich w wieku XIV imię to nadano, lud szemrał przeciw temu i — jak świadczą kroniki — w rychłej śmierci królowy, widział karę bożą. Imię to zastępowano imieniem Marianna, z którym łączono pojęcie „służebnicy Marii”. Zastrzeżenia te ustępują w wieku XVIII.

Tak samo nigdy nie nadawano w Polsce imienia Jezus, tak częstego np. w Hiszpanii, do niedawna

ultra-katolickiej. Ciekawe wierzenie związane było z imieniem Adam. Nadawano je mianowicie w rodzinach, w których dzieci młodo umierały, jako zabezpieczenie przed chorobą i przedwczesną śmiercią. Były imiona jakby zarezerwowane na wyłączny użytek pewnych wielkich rodów książęcych. Takim imieniem był Bolesław, w rodowe imię Piastów, pierwszej dynastii królów polskich. — W całym średniowieczu tylko w tej rodzinie było ono używane.

Na wyłaczność imienia wpływały także inne względy.

Z przyjęciem chrześcijaństwa przez Polskę wiele dawnych słowiańskich imion poszło w chwilo-we zapomnienie lub zastąpionych zostało imionami chrześcijańskiego kalendarza. Nie zaginęły one jednak całkowicie. Kult dla wszystkiego, co rodzime, a więc i dla starodawnych imion polskich, zaniepokoił nawet władze rosyjskie, któ-

Kącik Rolnika.

Obszar uprawy buraków a produkcja cukru w Polsce.

Obszar uprawy buraków cukrowych w okresie kryzysu zmniejszył się więcej niż o połowę. W r. 1933 powierzchnia roli pod burakami cukrowymi nie dosięgła 100 tys. hektarów. W latach następnych zaznacza się stopniowy jej wzrost dosięgając w r. zeszłym 147 tys. ha, w roku zaś bieżącym wynosi około 155 tys. ha, co stanowi dopiero niespełna 75 proc. powierzchni uprawy tego ziemiopłodu z lat przedkryzysowych.

Z ogólnego obszaru buraków cukrowych, około 60 tys. ha uprawia mała własność rolna, a około 95 tys. ha duża własność. Cena buraków cukrowych, za buraki kategorii A, to znaczny przerabiane na cukier spożywany w kraju, wynosi 3 zł 61 groszy, a za buraki kategorii B, przerabiane na cukier wywozowy — 2 zł 50 groszy za 100 kg.

Ogólna produkcja cukru w r. b. ma wynieść nieco ponad 5 milionów kwintali (q), z czego na spożycie krajowe — 4 mil. q, na zapas — 400 tys. q i na wywóz — 750 tys. q. Przewidywane spożycie cukru na osobę wyniesie prawdopodobnie ok. 11 kg, wobec 9 kg przed paru laty. Wymieniona norma nie dosięga jeszcze 50 proc. spożycia cukru w Niemczech. Ogółem w kraju czynne są 62 cukrownie.

Choroba agrestu i mszyce na czereśni.

Na gałązkach agrestu występuje coś w rodzaju parchu. Proszę o podanie sposobu zwalczania tej choroby. Proszę również o radę, jak niszczyć mszyce na czereśniach.



re, po powstaniu polskim w r. 1831, zbierały poufnie statystykę, ilu dzieciom polskim nadano imię Aleksander, imię cesarza rosyjskiego. Niepokój ten tłumaczy się doniesieniem policji, jakoby księża polscy odmawiali nadawanie tego imienia.

Silny w Polsce sentyment dla Napoleona sprawił, że imię to — przed tym zupełnie nieznanne — weszło w użycie, dochodząc do największego natężenia popularności za czasów Napoleona III.

Pod koniec XVIII w. przestaje dominować względ na opiekę świętych patronów i zaczyna się moda nadawania dzieciom imion bohaterów wodzów rzeczywistych lub literackich. Józef i Tadeusz, imiona bohaterów wodzów polskich, ks. Poniatowskiego i Kościuszkę, zyskują wówczas największą popularność.

Niektóre imiona polskie przeniknęły zagranicę i to nie tylko do pobratymców Słowian, ale i do lu-

Z opisu, choroby agrestu niepodobna określić. Radzimy przesłać kilka porażonych gałązek do stacji ochrony roślin przy najbliższej izbie rolniczej, która po stwierdzeniu choroby poda sposoby jej zwalczania. — Przeciwno mszycom można stosować odwar machorki lub kwasji, zraszając wielokrotnie drzewka tym płynem.

Ograniczenie przywozu ryżu.

Podobno czynnik miarodajny zamierzają zmniejszyć przywóz ryżu z zagranicy o 25%. Jednocześnie mają być podwyższone opłaty przywozowe od ryżu, wobec czego cena tego produktu będzie nieco wyższa. Przewidywane ograniczenie przywozu ryżu ma na celu zwiększenie spożycia kasz krajowych. Ścisłe przywóz ryżu jest zupełnie zbędny i pochłanianie duże kapitały wywożone za granicę, byłoby więc bardzo pożądane, przynajmniej wydatnie ograniczyć przywóz tego produktu.

Różne wiadomości.

Nasi bałtyccy sąsiedzi.

Według najnowszych danych statystycznych ludność trzech państw bałtyckich wynosi obecnie 5 milionów 650 tysięcy, z czego Litwa — 2.550.000, Łotwa prawie 2 miliony, a Estonia przeszło 1.100.000.

Autostrady.

Niemieckie pismo „Autostrasse“ podaje statystykę dróg samochodowych w Europie. Główne kraje europejskie posiadają bardzo rozgałęzioną sieć komunikacji samochodowej. Na pierwszym miejscu stoi Francja z 651.000 kilometrów dróg samochodowych, dalej idą Niemcy — 346.000 km, Anglia — 283.000, Włochy — 169.000.

W tychże krajach ilość samochodów przypadających na jeden kilometr dróg wynosi w Anglii 6,5, we Francji 2,9, w Niemczech 2,7, we Włoszech 2,2.

Ludność Palestyny.

Według spisu ludności z roku 1931 ludność Palestyny wynosiła 1.141.000 osób w tym 235.000 żydów, 799.000 mahometan i 97.000 chrześcijan i 11.000 innych. Na początku roku 1936 według statystyki urzędowej Palestyna liczyła 1.402.000 mieszkańców, czyli że ludność wzrosła o 261.000 mieszkańców. Żydów było w kraju 396.000, mahometan 883.000 chrześcijan 111.000, innych 12.000.

Według tego obliczenia Żydzi stanowią 29 proc. ogółu ludności. Obliczenie to nie jest jednak ścisłe, gdyż rząd sam przyznaje, że spis objął nie wszystkich

dów germańskich i romańskich. Źródła niemieckie cytują imiona Casimir, Stanislaus, Bogislaus, Jaromir, Bogumil... Imię „Bolko“ zachowało się dotąd w meklemburskiej rodzinie księżęcej i w rodzinie ks. Pszczyńskich.

— Francja zna imię Stanisław. Wprowadził je tam i spopularyzował król polski Stanisław August Leszczyński, ojciec Marii, królowej francuskiej, ukochanej przez lud. Imię to przekroczyło nawet ocean i spotyka się w Ameryce łacińskiej. Francja zna także imię Kazimierz, które od XVII wieku jest tam niekiedy używane.

W Szwecji trafiają się imiona polskie: Kazimir, Zdislaw, Svente, Sventislaus.

Trafia się też za granicę imię Wandy, przejęte z literatury. Już w XVII w. była ona bohaterką utworów dramatycznych, a później także i powieściowych francuskich i niemieckich.

żydów w szczególności zaś nie zostali zarejestrowani nielegalni żydowscy imigranci.

100 lat saksofonu.

W lecie 1938 r. przypada 100 letnia rocznica sporządzenia instrumentu muzycznego, który jest dzisiaj nieodzowną częścią składową orkiestry jazzowej, a mianowicie saksofonu. Instrument ten w r. 1838 sporządził w Belgii syn niemieckiego emigranta niejaki Adolf Saks.

Światło i dźwięk w walce z owadami.

Najgroźniejszym wrogiem rolnika są szkodliwe owady. W Ameryce, gdzie trwające susze sprzyjają rozwojowi owadów, zastosowano aparat nazwany żarobliwie „pułapka na owady“, który potrafi zniszczyć setki tysięcy owadów.

W wynalazku tym połączono światło, dźwięk i elektryczność. Jedyną niepraktyczną stroną tego wynalazku jest to, że niszczy on wszystkie owady bez różnicy, zarówno szkodliwe jak pożyteczne.

Komin fabryczny cały ze stali.

W północnej Afryce zbudowano dla jednego z zakładów fabrycznych komin cały ze stali. Komin ten jest wysoki na 67 metrów i waży 24 ton. Ciekawym jest, że budowa tego kolumna w całości pochłonęła zaledwie 300 godzin. Komin składa się z 30 równych wielkością pierścieni, które zostały jeden na drugim wmontowane i elektrycznie spawane. Pierścienie te składają się z trzech blach odpowiednio wygiętych, grubość pojedynczych blach nie jest jednakowa. Podczas, gdy grubość dolnych wynosi 16 milimetrów, górnych wynosi już tylko 9,5 milimetrów. Z tych 300 godzin przypadało 90 na montowanie (nastawianie) jednego pierścienia na drugi, natomiast na spawanie zużyto 210 godzin.

32 teatry w Polsce wobec nadchodzącego sezonu.

W nadchodzącym sezonie czynnych będzie w Polsce 32 teatry, z tych 14 w Warszawie i 6 objazdowych, nie licząc poznańskiego teatru operowego i opery oraz warszawskiej operetki „3.15“.

Humor

Głos pesymisty.

...wobec nieustępliwego stanowiska obu stron w konflikcie sudeckim, zdaje się, że wszelkie nadzieje pokładane w misji mediacyjnej Runcimanna to budowanie zamków na lodzie.

Apetyt.

W czasie wizyty królewskiej w Paryżu odbyła się na Quai d'Orsay konferencja, w której wzięli udział lord Halifax, premier Daladier oraz min. Georges Bonnet.

Temat i przebieg tych rozmów otacza tajemnica. Gdy po dwóch z górą godzinach trzej mężowie stanu zaszli do śniadania, Daladier objawił wielki apetyt.

— Jest pan głodny, panie premierze? — spytał ktoś.

— Coż dziwnego? W ciągu dwóch godzin odbyliśmy podróż dookoła świata. To zaostrza apetyt.

Wojna i pokój.

W szkole sowieckiej:
— Iwanow, powiedz mi, jaka jest różnica między wojną a pokojem.
— W czasie wojny, towarzyszu profesorze, giną żołnierze, a w czasie pokoju — generałowie!

Przemowa.

— Na posiedzeniu Rady Nadzorczej pewnej instytucji, przewodniczący zakończył swą przemowę tymi słowy:

— Niestety proszę panów, musimy zaprowadzić jak najdalej idące oszczędności, choćby... choćby to nas miało nie wiem ile kosztować!...

Profesor i okulary.

— Pan ma trzy pary okularów, panie profesorze?

Stulecie żniwiarki.

W roku bieżącym minęło sto lat, od chwili gdy w roku 1838, po raz pierwszy młody farmer w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, nazwiskiem Mac Cormick wynalazł pierwszą żniwiarkę, rozpoczynając nią pracę. Jak każdy pierwszy wynalazek, tak i żniwiarka Mac Cormicka zawodziła. Wynalazca jednak wcale się nie zrażał. Z niezwykłym uporem pracował nad usunięciem braków oraz nad nowymi udoskonaleniami. Osiągnął swój cel i prezydent USA, Lincoln wydał zarządzenie wprowadzenia żniwiarek we wszystkich Stanach, w których pracowali farmerzy. Mac Cormick umarł w r. 1884.

— Tak, jedne do patrzenia na odległość, drugie do czytania, a trzecie do szukania tamtych dwóch par.

* * *

Podczas przejazdu orszaku królewskiego przez Pola Elizejskie jakiś jegomość przeciska się przez kordon gwardzistów.

— Niech mię panowie puszcza — błaga — przybyłem tu specjalnie z Lionu, by zobaczyć króla angielskiego!

— A to się zabawnie składa — odpowiada jeden z gwardzistów, — bo myśmy tu przybyli specjalnie z Marsylii, by panu w tym przeszkodzić!

* * *

— Dlaczego jesteś tak bardzo zmęczony?

— Wyobraź sobie, że wracam do domu nad ranem. Wchodzę do swego pokoju tak cichutko, że żona nie słyszała i dopiero zdejmując obuwie stuknąłem. Żona budzi się i pyta: — Po co ty tak wcześnie wstajesz? — Więc uważacie, głupio mi było kłaść się spać, to się na nowo ubrałem.

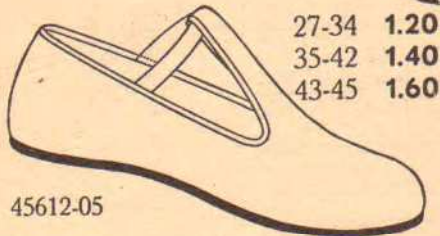
Podróż z przeszkodami.

Jeden z dzienników angielskich w takiej formie doniósł o śmierci pewnego pastora:

„Wielebny Patrick O'Malley opuścił dziś ziemię, udając się do nieba“. Nazajutrz do redakcji nadeszła depesza:

„Wielebny Patrick O'Malley dotąd nie przybył. Jestem bardzo zaniepokojony. Święty Piotr“.

Wesoło do szkoły W NOWYM OBUWIU



45612-05

OLIMPIJKI - przepisowe dla szkół
do gimnastyki

27-34 1.20
35-42 1.40
43-45 1.60



27-29 8.90
30-33 9.90
34-38 11.90



6622-09

Elegancki do szkoły. W kolorze czarnym
i brązowym. Spody skórzane



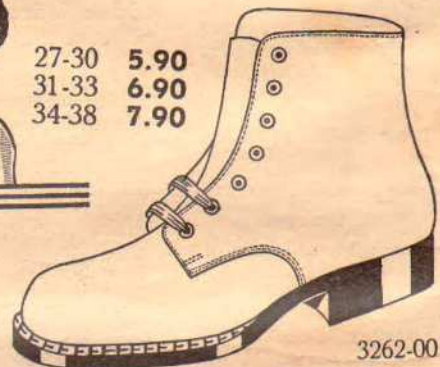
45611-26

HARCÓWKI - nasza specjalność.
Nieodstępne dla prawdziwych sportowców

23-26 1.90
27-30 2.20
31-34 2.50
35-38 2.90
39-46 3.50



27-30 5.90
31-33 6.90
34-38 7.90



3262-00

Wysokie dla młodzieży szkolnej.
Spody gumowe. W kolorze brąz.
Takie same w kol. czarnym zł 6.90, 7.90, 8.90

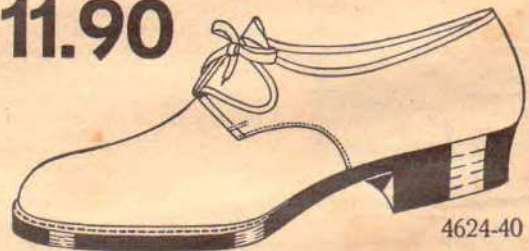


4964-96

Dziewczęcy w kolorze brązowym.
Lekkie spody skórzane, niski, wygodny obcas

9.90

11.90



4624-40

Elegancki dla uczennic w kolorze brązowym

Dla młodzieży szkolnej przy zakupie bezpłatne podziały godzin

Bata